

Sygn. akt VI ACa 1247/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Irena Piotrowska

SO (del.) Grażyna Kramarska

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 maja 2014 r.

sygn. akt XXV C 783/11

uchyla zaskarżony wyrok w części:

a) *w zakresie punktu pierwszego w części dotyczącej kwoty 19 500 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset złotych), tj. powyżej kwoty 52 913,31 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset trzynaście złotych trzydzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;*

b) *w zakresie punktu pierwszego w części dotyczącej odsetek ustawowych liczonych od kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) za okres od dnia 12 sierpnia 2010 r. do dnia 30 maja 2014 r.;*

c) *w zakresie punktu pierwszego w części dotyczącej odsetek ustawowych liczonych od kwoty 2 913,31 zł (dwa tysiące dziewięćset trzynaście złotych trzydzieści jeden groszy) od dnia 6 grudnia 2011 r. do dnia 30 maja 2014 r.;*

d) *w punkcie drugim w całości;*

e) *w punkcie czwartym w całości;*

i sprawę w powyższym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1247/14

UZASADNIENIE

Powód A. M. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwo (...) S.A. w W. kwoty 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące powstać w przyszłości dalsze szkody i krzywdy w związku z doznanym przez niego uszczerbkiem na zdrowiu i rozstrojem zdrowia. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego wskazał, że w dniu 9 stycznia 2008 r. został potrącony przez wózek widłowy na terenie zakładu pracy i w wyniku przedmiotowego wypadku doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania II stopnia kości piszczelowej prawej. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność odszkodowawczą wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł, którą powód uznał za znacznie zaniżoną.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego szkody, na rzecz powoda wypłacona została suma 36.549,74 zł, obejmująca w szczególności zadośćuczynienie w wysokości 30.000,00 zł, koszty opieki osób trzecich - 5.880 zł oraz koszty dojazdów i zakupu leków w wysokości 669,74 zł.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 72 413,31 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 50 000 złotych od dnia 12 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 22 413,31 złotych od dnia 6 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), ustalił odpowiedzialność pozwanego w stosunku do A. M. (1) za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 9 stycznia 2008 r. (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), a szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy ustaleniu, że powód A. M. (1) wygrał sprawę w 53% (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 8 maja 2000 r. do dnia 22 maja 2000 r. A. M. (1) ukończył kurs przygotowania do samodzielnego obsługiwania wózków w transporcie wewnątrzzakładowym z wynikiem dobrym, a w dniu 1 listopada 2006 r. został on zatrudniony w firmie (...) Sp. z o.o. w W. na stanowisku magazyniera. W okresie od dnia 23 maja 2007 r. do dnia 11 czerwca 2007 r. A. R. odbył szkolenie dla operatorów wózków jezdniowych z napędem silnikowym i uzyskał uprawnienia dla kierowców wózków jezdniowych z napędem silnikowym w transporcie wewnątrzzakładowym.

W dniu 9 stycznia 2008 r. A. R. rozpoczął pierwszy dzień w pracy w firmie (...) Sp. z o.o. w W. na stanowisku (...). Tego dnia w czasie godzin pracy A. M. (1) objaśniał mu zakres jego obowiązków oraz ich wykonywanie. A. R. siedział na wózku widłowym na miejscu dla operatora, a A. M. (2) przekazywał mu informacje jakie palety i gdzie ma dostarczyć. A. R. oświadczył, że posiada uprawnienia do kierowania wózkiem widłowym i umie się nim posługiwać. Wózek widłowy był ustawiony tyłem do bariery ochronnej w odległości około 1 m, a A. M. (1) stał między wózkiem a barierką. Gdy A. R. nie umiał dać sobie rady z ruszeniem wózkiem widłowym - A. M. (1) zwolnił mu hamulec automatyczny. Nagle wózek widłowy ruszył do tyłu, a A. M. (1) starając się uciec przed wózkiem cofnął się do barierki. Z powodu leżących na posadce belek nie mógł odsunąć się w bok przed jadącym wózkiem, skutkiem czego wózek docisnął A. M. (1) prawą nogę do słupka barierki. Bezpośrednio po wypadku, poszkodowany został przyjęty do Szpitala (...) w W. z rozpoznaniem: wieloodłamowe otwarte złamanie II stopnia podudzia prawego. A. M. (1) wykonano repozycję zamkniętą i stabilizację sp. I.. Po 6-tej dobie pooperacyjnej przebudowano część aparatu korygując niewielkie przodowygięcie w miejscu złamania. W dniu 22 stycznia 2008 r. powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem m.in. kontroli w (...), chodzeniem za pomocą kul łokciowych z odciążeniem kończyny oraz wykonywanie ćwiczeń.

Po wypisaniu ze szpitala powód przebywał w domu. Nie mógł samodzielnie wstać z łóżka. Wymagał ciągłej pomocy ze strony osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego takich jak: przygotowanie posiłku, podwiezienie do lekarza, zaprowadzenie do łazienki, umycie się. Pomagali mu żona, teściowa, teść. Sytuacja ta spowodowała, że stał się bardziej nerwowy, marudny, agresywny. Unikał kontaktu z żoną i dzieckiem. Odczuwał silne bóle

nogi. Dolegliwości te zmuszały go do częstego przyjmowania silnych leków przeciwbólowych. Po czterech - pięciu miesiącach po wypadku powód zaczął przy pomocy osób trzecich chodzić na spacer. W dniu 10 września 2008 r. został usunięty aparat I. i założono powodowi tutor gipsowy. Dnia 20 października 2008 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił, że powód jest niezdolny do pracy i w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 9 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. W dniu 5 listopada 2008 r. komisja lekarska ZUS wydała orzeczenie, że w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. W związku z wnioskiem powoda w sprawie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 5 listopada 2008 r. postanowił przyznać A. M. (1) świadczenie rehabilitacyjne na okres od dnia 9 lipca 2008 r. do dnia 4 stycznia 2009 r. w związku z wypadkiem przy pracy, w wysokości 100% wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego. W dniu 2 lutego 2009 r. lekarz orzecznik ZUS wydał orzeczenie, że w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4 miesięcy licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego.

W dniu wypadku (...) Sp. z o.o. w W. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W. nr polisy (...), które wypłaca odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanemu z tytułu wypadku przy pracy na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Dnia 9 kwietnia 2009 roku A. M. (1) z związku z wypadkiem w zakładzie pracy zwrócił się do Towarzystwa (...) S.A. w W. o wypłatę kwoty 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie oraz o zwrot kosztów leczenia, dojazdów, opieki w okresie powypadkowym. Dnia 7 maja 2009 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił, że brak jest okoliczności uzasadniających ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego oraz że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 października 2009 r. W dniach 15 czerwca 2009 r. komisja lekarska ZUS orzekła, że brak jest okoliczności uzasadniających ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego oraz, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 30 września 2009 r. W dniu 16 listopada 2009 r. lekarz orzecznik ZUS wydał orzeczenie, że powód jest niezdolny do pracy oraz że jest częściowo niezdolny do pracy do 30 listopada 2010 r. Lekarz orzecznik ZUS ustalił 12 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem przy pracy.

Dnia 23 lutego 2010 r. A. M. (1) został przyjęty do Szpitala (...) w W. celem usunięcia zmiany w obrębie piszczeli prawej. W pobranym materiale stwierdzono zakażenie E. C.. Wdrożono antybiotykoterapię według posiewu. W dniu 11 marca 2010 r. powód został wypisany ze szpitala. W lipcu 2010 r. złożył on wniosek do Towarzystwa (...) S.A. w W. o ponowne rozpoznanie sprawy tj. o wypłatę na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. We wrześniu 2010 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. wypłaciło A. M. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę w wysokości 30.000 zł. Obecnie stan zdrowia powoda poprawił się, ale nadal odczuwa on dolegliwości bólowe, szczególnie rano. Ma on trudności z dłuższym poruszaniem się, chodzeniem po schodach, ukucnięciem, zgięciem w pełni prawej nogi. Czasami przyjmuje leki przeciwbólowe, gdy ból się nasila. Ma problemy ze snem. Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia. Obecnie nie może on uprawiać sportów, ani spędzać z dzieckiem aktywnie czasu np. grając w piłkę, jeżdżąc na rowerze. Przed wypadkiem powód wykonywał prace fizyczne. W chwili obecnej ma ograniczoną zdolność do wykonywania czynności fizycznych. Aktualnie nie pracuje, nie posiada też prawa do zasiłku. Szukał pracy, jednakże bezskutecznie. Sytuacja związana z wypadkiem spowodowała popsucie relacji z rodziną. W 2012 r. powód rozwiódł się z żoną. Obecnie procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie chorób wewnętrznych będący następstwem wypadku wynosi łącznie 25% (15% - złamanie kości podudzia w zależności od zniekształceń, przemieszczenia, powikłań wtórnych zmian troficznych i czynnościowych kończyny, 10 % - porażenia lub niedowłady poszczególnych nerwów obwodowych). Stan powoda będący następstwem wypadku skutkuje lekkim stopniem inwalidztwa w zakresie chorób wewnętrznych. Obecnie procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie ortopedycznym będący następstwem wypadku wynosi łącznie 45 % (30% - stan po otwartym złamaniu kości goleni prawej powikłanym przewlekłym zapaleniem kości, 15% dysfunkcja stawu skokowego prawego).

Sąd ustalił ponadto, iż bakteria (...) występuje w naturalnym środowisku układu pokarmowego, gardła i skóry jako flora bakteryjna, a w sytuacji sprzyjającej stanowi czynnik chorobotwórczy; jest zaliczona jako patogenne zakażenie wewnątrzszpitalne ze względu na jej odporność na leczenie powszechnymi dostępnymi antybiotykami. Powód mógł się zarazić bakterią (...) w szpitalu, w którym był hospitalizowany i leczony. Jeżeli w tym szpitalu nie występuje ten szczep bakterii w rejestrze patogenów zakażeń szpitalnych oznacza to, że powód musiał się zakazić własną florą bakteryjną po otwartym złamaniu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 435 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444§ 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał na bezsporną odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. wobec powoda za szkodę, której źródłem jest wypadek jakiemu uległ A. M. (1) w (...) Sp. z o.o. w W.. Kwestią sporną była natomiast wysokość żądanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia.

W tej kwestii Sąd Okręgowy miał na względzie, iż niewątpliwym jest wystąpienie u poszkodowanego obrażeń ciała i uszczerbku na zdrowiu, w tym cierpienie fizycznych i psychicznych na skutek wypadku z dnia 9 stycznia 2008 roku. Poszkodowany odczuwał silne bóle nogi. Wskazując na charakter doznanych przez powoda obrażeń, konieczne zabiegi, a także rehabilitację, wymagania co do pomocy osób trzecich, Sąd I instancji podkreślił, że powód w chwili wypadku miał 36 lat. Dodatkowo, negatywnie nacechowane przeżycia psychiczne powoda związane były zaś z okolicznością, że przed wypadkiem był człowiekiem w pełni zdrowym, aktywnym fizycznie. Natomiast sytuacja związana z wypadkiem spowodowała popsucie relacji z rodziną. Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że skutki wypadku polegające na odczuwaniu bólu, blizny, a także problemy ze snem trwają do chwili obecnej. Wskazał też, że powód musi się zmagać z licznym fizycznymi ograniczeniami, gdyż noga bardziej się męczy i jest mniej sprawna. Nie może on uprawiać sportów, spędzać aktywnie czasu. W chwili obecnej powód nie pracuje, nie posiada prawa do zasiłku, a z uwagi na jego stan zdrowia ma problem ze znalezieniem zatrudnienia. Wypadek niewątpliwie spowodował zatem obniżenie jego standardu życia.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, iż nie można obciążać pozwanego odpowiedzialnością za przyczyny i skutki zakażenia powoda bakterią (...). W tej kwestii wskazał, że bakteria (...) występuje w naturalnym środowisku układu pokarmowego, gardła i skóry jako flora bakteryjna, a w sytuacji sprzyjającej stanowi czynnik chorobotwórczy, zaś zakażenie nią zaliczone jest jako patogenne zakażenie wewnątrzszpitalne. Sąd I instancji wykluczył jednakże normalny związek przyczynowy wypadku z dnia 9 stycznia 2008 r. z późniejszym zakażeniem powoda w/w bakterią.

Mając na uwadze całokształt zaprezentowanych okoliczności w szczególności stopę życiową społeczeństwa, jak i poziom życia powoda oraz rozmiar cierpienia spowodowanych wypadkiem, Sąd Okręgowy za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. sumę zadośćuczynienia uznał łączną kwotę 135.000 zł. W ocenie Sądu kwota ta jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy.

Następnie jednak uwzględniając okoliczność przyczynienia się powoda do powstania krzywdy, zgodnie z art. 362 k.c., Sąd Okręgowy dokonał stosownego obniżenia należnego powodowi zadośćuczynienia o 10%, co prowadziło do jego określenia na poziomie kwoty 121.500 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie zachował wymaganej ostrożności przy posługiwaniu się wózkiem widłowym. Zachowanie powoda było lekkomyślne i niezgodne z zasadami bhp. Mimo, że operatorem wózka widłowego była inna osoba podjął się on obsługi tegoż wózka, stojąc na zewnątrz wózka w miejscu nieprawidłowym i powodującym zagrożenie - za wózkiem. Zwolnił on hamulec automatyczny wózka nie upewniając się przy tym, czy zwolnienie hamulca nie stworzy niebezpieczeństwa. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że powód w dniu wypadku posiadał już багаж doświadczeń życiowych i winien przewidzieć skutki swojego zachowania. Odnośnie zarzutu, że operator wózka był nieprzeszkolony Sąd wskazał natomiast, iż w dniu wypadku posiadał on uprawnienia dla kierowców wózków jezdniowych z napędem silnikowym w transporcie wewnątrzzakładowym, a nadto, że powód obdarzył go zaufaniem.

Następnie Sąd Okręgowy obniżył przyjętą kwotę o wyplaconą już powodowi przez pozwanego sumę, tj. o 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i o kwotę w wysokości 19.086,69 zł tytułem potrącenia roszczenia, wynikającą z ogólnych warunków ubezpieczenia /załącznik nr 1 do OWU OC - klauzula nr 1 pkt. 3/, co ostatecznie dało zasądzoną na rzecz powoda kwotę w wysokości 72.413,31 zł.

Biorąc pod uwagę, że zgodnie z aktami szkodowymi wezwanie do zapłaty zostało złożone do pozwanego w dniu 12 lipca 2010 r. i dotyczyło zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych, a zatem pozwany powinien spełnić dochodzone świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i 817 k.c., za zasadne Sąd Okręgowy uznał zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 12 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty. Natomiast co do pozostałej uwzględnionej kwoty dochodzonej w pozwie czyli kwoty 22.413,31 zł, Sąd Okręgowy uznał, iż wezwanie do zapłaty nastąpiło z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu, tj. w dniu 5 grudnia 2011 r., tym samym odsetki ustawowe od kwoty 22.413,31 zł należne były powodowi od 6 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Ustalając odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, uwzględniając treść art. 442¹ § 3 k.c., Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody, co zwolni go ewentualnie w kolejnym procesie o naprawienie szkód, które mogą pojawić się w przyszłości - z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Nie można bowiem wykluczyć wystąpienia w przyszłości szkód, jako konsekwencji przebytego urazu prawej kończyny dolnej, będącego wynikiem wypadku z dnia 9 stycznia 2008 r.

Mając na względzie ostatecznie uwzględniony zakres powództwa, Sąd Okręgowy ustalając, że powód wygrał niniejszy proces w 53%, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżając orzeczenie w części, tj.: a) w zakresie punktu 1 wyroku co do kwoty 19.500 zł. (tj. powyżej kwoty 52.913,31zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2011 r.; b) odsetki ustawowe od niezaskarżonej części roszczenia, tj. - od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 12 sierpnia 2010 r. do dnia 30 maja 2014 r., - od kwoty 2913,31 zł za okres od dnia 6 grudnia 2011 r. do dnia 30 maja 2014 r.; c) w zakresie punktu 2 wyroku w całości, zarzucił:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniu, iż stan chorobowy powoda, krzywda i cierpienie były w znacznym stopniu wywołane zakażeniem bakteryjnym, szpitalnym, ergo nie pozostawało w związku z odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

b) naruszenie art. 278 k.p.c., poprzez błędną interpretację i wadliwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem zawyżonego uszczerbku na zdrowiu powoda, co miało wpływ na ustalenie rażąco wysokiego zadośćuczynienia.

c) naruszenie art. 445 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nieadekwatnej do ustalonych okoliczności faktycznych w tym przyjęcie, iż w toku sporu stan zdrowia i zakres doznawanych cierpień uzasadniał rozszerzenie powództwa ponad kwotę 80.000 zł.

d) naruszenie art. 481 § 1 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych, w tym od sierpnia 2010 r. pomimo, iż świadczenie skalkulowano na dzień wyrokowania. Zasądzenie odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie (zasądzonych od kwoty 50.000 zł) pomimo, że pozwany spełnił uprzednio 30.000 zł z żądanych 50.000 zł rekompensaty.

Podnosząc powyższe skarżący wnosił o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie punktów 1 i 2 wyroku, poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyników postępowania, a ponadto o zasądzenie na

rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem w II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna w zakresie, w jakim prowadziła do uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należało zauważyć, iż orzeczenie nie poddaje się w ogóle kontroli instancyjnej z uwagi na treść uzasadnienia Sądu, które zawiera sprzeczności tego rodzaju, że nie pozwalają na prześledzenie toku rozumowania tego Sądu. Jego lektura prowadzi również do wniosku, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 278 k.p.c., poprzez niedokonanie właściwej oceny opinii biegłych i pominięcie istotnych okoliczności, iż stan chorobowy powoda, krzywda i cierpienie były w znaczącym stopniu wywołane zakażeniem bakteryjnym, czego Sąd w ogóle nie rozważył i nie zbadał nie tylko etiologii tego zakażenia, ale i jego dalszych implikacji, w zakresie spowodowanych skutków. W przedmiotowej sprawie zaistniały bowiem dwa zdarzenia: wypadek z dnia 9.01.2008 r., powodujący uszkodzenia ciała powoda /wieloodłamowe otwarte złamanie II stopnia podudzia prawego/ oraz zakażenie bakteryjne powoda bakterią (...), które mogło być zakażeniem szpitalnym, powstałym w Katedrze i Klinice (...) Wydziału (...) w W. w czasie hospitalizacji od 9.01.2008 r. do 22.01.2008 r., względnie autozakażeniem, albowiem powyższa bakteria występuje w układzie pokarmowym, gardle oraz na skórze człowieka. Oznacza to, iż Sąd I instancji powinien zbadać i rozważyć skutki tych obydwu zdarzeń, tymczasem poprzestał jedynie na zbadaniu skutków wypadku. Tymczasem, jak wynikało z opinii biegłego ds. traumatologii i ortopedii, S. M., jak i też biegłego ds. chorób wewnętrznych, J. P., zakażenie (...) sprawiło, że powód był zmuszony do poddania się ponownemu zabiegowi operacyjnemu usuwania ogniska martwiczego w kości oraz leczenia antybiotykami. Zakażenie to miało i nadal ma ogromny wpływ na zdrowie powoda, gdyż spowodowało przewlekły proces leczenia i związane z tym negatywne skutki zdrowotne, cierpienia fizyczne jak i psychiczne. Innymi słowy w wyniku tego zdarzenia nastąpił zwrot w postępie leczenia złamania kości. Powód musiał się poddać nieprzewidzianej operacji i w konsekwencji zaistnienie tej bakterii skomplikowało jeszcze bardziej proces leczenia. Obecnie nie można nawet stwierdzić, czy leczenie jest zakończone, gdyż w każdej chwili może nastąpić aktywacja procesu zapalnego. Tymczasem szybka interwencja, szybko uzyskany posiew i antybiogram, pozwoliłyby wdrożyć właściwą antybiotykoterapię, w wyniku czego opóźnienia gojenia i rehabilitacji byłyby nieznaczące /k. 239-241, k-186/.

Natomiast Sąd I instancji wprawdzie wskazał, iż nie można obciążać pozwanego odpowiedzialnością za przyczyny i skutki zakażenia powoda powyższą bakterią, przypomniał, iż zakażenie nią zaliczane jest jako patogenne zakażenie wewnątrzszpitalne oraz, iż należy wykluczyć normalny związek przyczynowy wypadku z dnia 9.01.2008 r. z późniejszym zakażeniem powoda w/w bakterią. Sąd jednak nie wyciągnął z tych poglądów należytych wniosków proceduralnych i dalej merytorycznych, nie wyjaśniając w ogóle tych kwestii, lecz przyjął odpowiedzialność pozwanego za wszelkie następstwa obydwu tych zdarzeń /wypadku i zakażenia/ w całości. Doszło zatem do naruszenia art. 361 § k.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, do którego to zarzutu w istocie prowadzą wywody apelacji, a który niezależnie ponadto jako zarzut prawa materialnego Sąd Apelacyjny obowiązany był uwzględnić z urzędu. Należało natomiast rozważyć, czy w niniejszym postępowaniu mamy do czynienia z przechodnim /normalnym/ związkiem przyczynowym, polegającym na tym, że pierwsza przyczyna w postaci wypadku powoduje uszkodzenie ciała, które z kolei na skutek włączenia się innych przyczyn /w postaci fizjologicznej obecności bakterii na ciele poszkodowanego/, skutkuje autozakażeniem i w konsekwencji powstaje jeden „globalny” pogłębiony uszczerbek, a zatem jedna, ale zdecydowanie większa i bardziej dotkliwa krzywda na skutek uszkodzeń, których proces leczenia staje się powikłany, wymaga kolejnej interwencji chirurgicznej i ulega znacznemu wydłużeniu; czy też mamy do czynienia z dwoma odrębnymi zdarzeniami, a zatem dwoma odrębnymi łańcuchami kauzalnymi: jeden uszczerbek, a zatem szkoda niemajątkowa związana z wypadkiem, a druga - jako wynik negatywnych implikacji zakażenia szpitalnego i ewentualnie braku właściwej interwencji szpitala, które to krzywdy wtedy trzeba rozpatrywać osobno, przy czym za tę drugą pozwany nie będzie ponosić odpowiedzialności, albowiem nie pozostaje ona w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem. Należało zatem rozważyć skutki i oddzielić dwie sytuacje. W pierwszej dochodzi do autozakażenia, jako powikłania skutków uszkodzenia ciała, powstałych w wyniku wypadku,

wtedy pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za całą, globalną szkodę niematerialną, jako normalne następstwo wypadku. W drugiej doszło do zakażenia wewnątrz szpitalnego, w ramach działalności tej jednostki medycznej. Wtedy trzeba oddzielić krzywdę związaną z wypadkiem, od krzywdy związanej z zakażeniem, które implikowało po dwóch latach konieczność drugiej operacji powoda, spowolnienie procesu leczenia i kolejne negatywne przeżycia z tym związane, za które pozwany nie będzie odpowiedzialności ponosił.

W konsekwencji należało w tej drugiej sytuacji rozdzielić odpowiedzialność, ustalić zakres krzywdy związany z samym wypadkiem i przyznać na tej podstawie stosowne zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu niekwestionowanego przez strony 10 % przyczynienia się powoda i kwot wypłaconych. Tymczasem Sąd Okręgowy w ogóle nie zbadał tych kwestii i nie przeprowadził rozważań w powyższym kierunku, obarczając pozwanego odpowiedzialnością za całość negatywnych skutków powyższych zdarzeń powstałych u powoda, a do rozważań przyjął całą dochodzoną kwotę, pomniejszając ją o przyjęty procent przyczynienia się powoda do szkody oraz o niekwestionowane: kwotę 30 000 zł wypłaconą przez pozwanego i kwotę potrącenia w wysokości 19 086, 69 zł. Prowadzi to do wniosku, iż w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy, choć jak wskazano wyżej, wyraził zarazem pogląd co do braku odpowiedzialności pozwanego za zakażenie szpitalne. Nie wyjaśnił przy tym, czy powyższe miało rzeczywiście charakter zakażenia wewnątrzszpitalnego czy też autozakażenia, co ma diametralnie różne skutki, w zakresie istnienia bądź braku odpowiedzialności pozwanego za całość krzywdy.

Należy zauważyć przy tym, iż wnioski dowodowe: pozwanego, zmierzający do wyjaśnienia pewnej sprzeczności między opiniami biegłych w zakresie wysokości doznanego uszczerbku, jak i powoda w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego mikrobiologa, na okoliczności związku zakażenia ze zdarzeniem powodującym szkodę, a więc prowadzące do wyjaśnienia etiologii tego zakażenia, zostały pominięte, przy czym wbrew treści uzasadnienia wyroku, Sąd nie wydał postanowień oddalających te wnioski, co umożliwiłoby składanie stronom stosownych środków procesowych w tym zakresie. Natomiast z opinii biegłego ds. traumatologii i ortopedii wynikało, w związku z pytaniami stawianymi przez Sąd, iż celem wyjaśnienia etiologii zakażenia pomocne byłoby ustalenie, czy (...) występuje w rejestrze patogenów zakażeń szpitalnych w rozważanym okresie w tym szpitalu, względnie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego mikrobiologa na powyższe okoliczności. Zasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 445 k.c. zarówno z wyżej wskazanych przyczyn, dotyczących niezbadania w sposób należyty wysokości krzywdy, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, jak i z uwagi na nieprzedyskutowanie przez Sąd sprzeczności w opiniach biegłych, co do wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda.

W związku z powyższym przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd ustali etiologię zakażenia powoda bakterią (...), a następnie stosownie do powyższych wskazań prawnych, określi zakres odpowiedzialności pozwanego za krzywdę powoda w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., co będzie się przekładało na wysokość należnego zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu niekwestionowanego już przyczynienia się powoda do szkody oraz wypłaconych kwot, jak również zakresu uchylenia poprzedniego orzeczenia, ustali stosownie do tego datę wymagalności wszystkich roszczeń, co przekłada się na datę płatności odsetek, jak również wyda rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia mogące powstać w przyszłości. Orzeczenie o kosztach procesu będzie pochodną tych rozstrzygnięć.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak na wstępie.